

Notka informacyjna

11 Marca 2015 r., w ramach IV edycji projektu Moja Mała Ojczyzna, w Książnicy Karkonoskiej wystąpił Andrzej Paczosz z wykładem o Kasparze Schwenckfeldzie.

Po wykładzie odbyły się warsztaty, mające na celu pogłębienie wiedzy o regionie wśród uczniów z jeleniogórskich szkół ponadgimnazjalnych. Efektem tego są teksty, napisane przez młodzież w dowolnej formie, dotyczące ciekawych miejsc, postaci i wydarzeń związanych z Jelenią Górą.

Warsztaty zostały zorganizowane przez Agnieszkę Słowik z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Jeleniej Górze, przy współpracy z Janem Lercherem i Piotrem Lewaszkiewiczem - bibliotekarzami z Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska” w Jeleniej Górze.

Materiał źródłowy wykorzystany do pracy na warsztatach pochodzi z Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej.

<http://jbc.jelenia-gora.pl>



Jelenia Góra, kwiecień 2015 r.

HISTORYCZNE i WSPÓŁCZESNE

POSTAĆ MIEJSCE WYDARZENIE

w Jeleniej Górze



warsztaty dotyczące wiedzy o Jeleniej Górze
IV edycji projektu Moja Mała Ojczyzna

Góra Siodło



Witajcie Dzieciaczki!

Jestem Siodło. Góra Siodło

Chciałabym opowiedzieć Wam pewną historię.

Moje imię pochodzi od nazwy zawodu mężczyzny, który zamieszkiwał te okolice. Został zabity za prowadzenie nielegalnych interesów... jego duch odwiedza mnie do dziś, dzięki czemu nie jestem tak samotna.

Jeszcze trzy wieki temu miałam mnóstwo zwiedzających. Mieszkańcy

dawnego Hirschbergu, dzisiejszej Jeleniej Góry odkrywali urwiste skały i strumienie przecinające zbocza. Byłam porównywana do gór greckich a rezultatem tego było zamieszkanie muz z Apollem na czele w moich lasach. Ich obecność przyciągała ludzi, którzy budowali wiele ścieżek i ławeczek dla odpoczynku, spotkań i rozmów. Byłam potrzebna, samą swoją obecnością napelniałam innych szczęściem. Mnie zależało na nich, a im na mnie.

A teraz wszystko przepadło...

Zostałam zapomniana, muzy zasnęły, ścieżki zarosły i zapanowała przejmująca cisza. Pozostało mi jedynie towarzystwo świszczącego wiatru i martwego siodlarza.

To jeszcze nie koniec - jak to mówią, nadzieja matką głupich, ale też umiera ostaniam. Wystarczy tak niewiele, abym wróciła do stanu świetności sprzed wieków.

Sonia Ziobro, Gosia Gołdyn, Asia Wrona
Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Jeleniej Górze

Zabobrze



Zabobrze - mała retrospekcja

Zabobrze w czasach PRL-u wyglądało niczym wielki plac budowy. Plac na którym powstawały miejsca zamieszkania ówczesnych mieszkańców Jeleniej Góry.

Blokowiska, trend w ówczesnym budownictwie, rosły jak grzyby po deszczu. Bloki, budowane z wielkich betonowych płyt, wzbudzały podziw wśród "ludu". Bloki stawiane były na piaszczystych terenach, gdzie Niemcy

przed wojną mogliby najwyżej wybudować lotnisko. Rzeźby spełniały funkcje rekreacyjno-użytkową. Cieszyły oko i można było się na nich bawić lub siedzieć.

Dzisiejsze czasy bardzo różnią się od tamtych - kiedyś było mniej sklepów, a o zieleni miejskiej można było tylko pomarzyć. Dzisiaj Zabobrze jest dużo bardziej zielone i przyjemniejsze dla ludzi.

Fotografie wskazują na dawny trend motoryzacyjny w naszej miejscowości. Górowały Fiaty 125p i 126p. Dzisiaj za to jest bardzo dużo aut i kilka salonów samochodowych, podobnie jak sklepów i marketów.

Mamy nadzieję, że w przyszłości Zabobrze stanie się jeszcze większe oraz, że będzie jeszcze więcej zieleni i miejsc do spacerowania.

Mateusz Cebula, Maciej Minkina, Dawid Korkota
Zespół Szkół Elektronicznych i Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze

Kultura w Hirschbergu



Drogi czytelniku...

Przedstawiamy Wam imprezy kulturalne z pierwszej połowy XX w. mających miejsce w naszym mieście. Dzięki pocztówkom okolicznościowym pozostają one w naszej pamięci, mimo że uznawane są za wydarzenia historyczne.

Jeleniogórskie Festiwale Leśne - odbywały się w Teatrze Letnim, pod gołym niebem, na łonie natury. W letnie wieczory odbywały się spektakle klasyczne. Jedno z przedstawień, "Nocny Obóz z Grenady" to sztuka łącząca śpiewy chóru i balet. Inną sztuką był "Zatopiony dzwon".

Odbywały się także **Tygodnie Marcina Lutra** z okazji rocznicy jego urodzin (10 listopada).

Tygodnie Karkonoszy - odbywały się regularnie od 1933 r. w lipcu. Były to barwne pochody mieszkańców przebranych w historyczne stroje i odtwarzanie wydarzeń historycznych. Przez miasto sznur powozów konnych obwoził zasłużonych obywateli.

Dom Sztuki i Zgromadzeń - dom zbudowany w miejscu hali muzycznej, w której odbywały się koncerty i występy zespołów objazdowych. Powstał w 1904 r. Poza kulturalną, budynek pełnił także funkcję polityczną, jako sala zgromadzeń polityków. Szczególne nasilenie takich zjazdów nastąpiło po dojściu do władzy faszystów.

Wszystkie te wydarzenia odbywały się, kiedy Jelenia Góra liczyła zaledwie 20 tysięcy mieszkańców.

"Cóż więc to za paradoks" - biorąc pod uwagę aktualną nieżywołność miasta.

Magdalena Czechowska, Natalia Goździk, Kornelia Zoń
Zespół Szkół Przyrodniczo-Usługowych i bursy szkolnej w Jeleniej Górze

Nowe z Nowin



Jestem szczęśliwy z tego, że mieszkam w tak ciekawym a zarazem malowniczym miejscu jak Jelenia Góra. Mogę tutaj realizować swoje marzenia związane z dziennikarstwem.

Mam cichą nadzieję, że mój pierwszy numer tygodnika "Nowiny Jeleniogórskie" ujrzy światło dzienne i będzie chętnie czytane przez czytelników. Cieszy mnie to, że mam wiele nowych pomysłów na kolejne wydania, a inspiracje czerpię z życia codziennego.

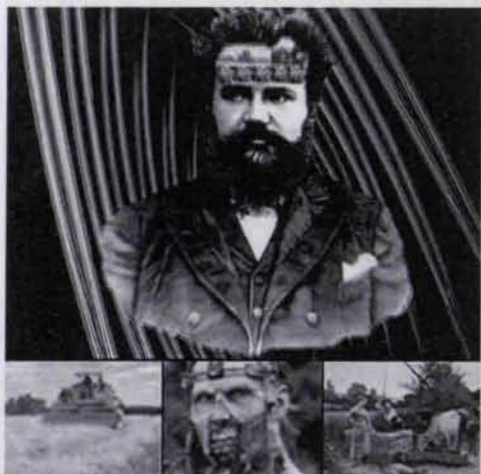
Dzisiaj jadąc tramwajem trasą Dworzec Główny-Sobieszów nasłuchiwałem, jakie tematy są na językach. Dowiedziałem się, że ludzi bardzo interesują informacje o okolicy, ale i nie tylko. Ciekawi ich także, skąd wzięła się owa linia tramwajowa. Opowiadają sobie także przeróżne żarty i fraszki, lecz większość z nich powtarza się. Gdy dojechałem do końca linii stwierdziłem, że ludzie nie wiedzą, co dzieje się w naszej polskiej polityce. Jestem bardzo otwarty na nowe pomysły i dlatego postanowiłem, to wszystko co wynioskowałem, chcę dać moim czytelnikom i zachęcić ich do pogłębiania wiedzy odnośnie naszego społeczeństwa i miasta - Jeleniej Góry.

Mam nadzieję, że moje pomysły będą strzałem w dziesiątkę, powodując rozgłos tygodnika i przyniesie nam to korzyści, nie tylko finansowe.

Liczę na sukces.

Kamila Kosek, Sebastian Dąbrowski, Sebastian Przemieślnik
Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze

Wilhelm Bölsche?



Urodził się 2 stycznia 1861 r. w Kolonii.

W Hogwardzie studiował historię sztuki, filozofię i archeologię. Po studiach wyjechał na integracyjnym kombajnie z młodymi rolnikami do Berlina. W drodze zapadł w śpiączkę i obudził się jako pracownik redakcji "Freie Bühne". Dzięki poznanej sztuce magii stał się aktywnym członkiem berlińskiej bohemy. Był wierny ideałom naturalizmu.

Jego pierwsze powieści dotyczące surrealistycznego pnia rolniczego nie odniosły sukcesu. Następnie zaczął wygłaszać wykłady i prelekcje o tematyce przyrodniczej. Jego wyimaginowane wykłady przeniesione na papirus odniosły sukces. Był ścigany przez dementorów za czczenie drzew, skutkiem czego wydał książkę "Miłość w przyrodzie".

W 1893 r. jego małżonka zakochała się w Edwardzie, który zabrał ją do Forks, dlatego ich małżeństwo się rozpadło. Ożenił się powtórnie, z Bellą Swan i wyjechał z nową miłością do Szklarskiej Poręby. Posiadał dom w grocie za wodospadem "Szklarka". Od tego czasu żył i tworzył w cieniu Karkonoszy aż do końca swojego życia.

Zmarł w przeddzień apokalipsy zombie, 31 sierpnia 1939 r.

Został pochowany w Berlinie.

Magda Klimkowska, Patrycja Braczyk, Angelika Flak
Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 w Jeleniej Górze

Bareja WYWIAD



Witamy Państwa serdecznie. Dzisiaj udaliśmy się z wizytą do znanego reżysera, Stanisława Barei.

SB: Witam szanowne Panie, witam szanownych Panów.

D: Urodził się Pan w Warszawie. Co Pana sprowadziło do naszego miasta?

SB: Mój Tato założył tutaj zakład wędliniarski. Ja, będąc jeszcze młodym zacząłem chodzić do I LO. Po zdaniu matury w '49 wyjechałem do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej.

D: Jak Pan rozpoczął swoją karierę reżyserską?

SB: Zaczynałem jako aktor w rolach epizodycznych, po czym postanowiłem stworzyć coś własnego. Początkowo tworzyłem komedie muzyczne i obyczajowe. Przełomem stał się film

"Poszukiwany/Poszukiwana", który przełamał wiele barier stawianych przez Państwo i cenzurę. Ludzie odnajdywali codzienne życie w gagach jak "cukier w cukrze", które weszły do filmu mimo przeszkód.

D: Jaki wpływ na Pana twórczość miała Jelenia Góra?

SB: Była dla mnie ważnym epizodem w życiu, nawiązałem do miasta w filmie „Miś” sceną z kamieniem Jelenio-Jasnogórskim. To tutaj zdałem maturę i nie mogłem nie zawiązać do tego miejsca w moich satyrach.

D: Czy jest Pan zadowolony z przesłania swoich filmów?

SB: Oczywiście, ludzie moich czasów doskonale rozumieją płynący z nich przekaz i mam nadzieję, że i młodszemu pokoleniom moja twórczość pomoże zrozumieć absurdy tamtych czasów.

D: Co Pan myśli o kinie współczesnym?

SB: W tamtych czasach kinematografia była olbrzymim wyzwaniem. Aby stworzyć coś co miało ukazać niedoskonałości ustroju trzeba było niesamowicie kombinować. Obecnie reżyserzy nie mają praktycznie żadnych ograniczeń z produkcją filmów. Uważam, że tamte filmy były lepsze, trud włożony w nie był dużo większy. Wtedy filmy ukazywały realia tamtych czasów. Niech obecni reżyserzy nie boją się tworzyć filmów w prawdziwym przekazem.

D: Dziękujemy za wywiad, cieszymy się, że mogliśmy rozmawiać i że nie zapomniał Pan o naszym mieście.

SB: Dziękuję bardzo.

Michał Szymeczki, Paweł Zmarzlik, Sebastian Arendars
Zespół Szkół Technicznych "Mechanik" w Jeleniej Górze